Nr 422. Kraków, Wtorek 15 Września 1908. Rok XXVII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
mer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY" w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Kopcasa i A. Salomonowa, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.
ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biuro dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Haussmana 9. — W PRZEMYŚLU Heszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Rougemont 14.
OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.
GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.
ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Przed otwarciem Sejmu.

(*Telegr. „Nowej Reformy".*)

Obrady posłów demokratycznych.

Lwów. Wczoraj rano odbyło się poufne zebranie demokratycznych posłów, stojących na gruncie zasad Polskiego Stronnictwa Demokratycznego. — Obecnych było 14 posłów, a dwóch usprawiedliwiło swoją nieobecność. Po dłuższej dyskusyi wybrano komisyę organizacyjną, która będzie reprezentować stronnictwo na zewnątrz. Do komisyi tej wybrano pp. Bandrowskiego, Lea, Rutowskiego i Loewensteina. — Uchwalono, że posłowie tej grupy tworzą samoistną organizacyę w łonie demokratycznej lewicy. Uchwalono dalej na przewodniczącego lewicy zaproponować posła Lea, na zastępcę Rutowskiego, a trzecie miejsce pozostawić narodowym demokratom. — Do komisyi parlamentarnej lewicy uchwalono zaproponować Bandrowskiego i Loewensteina.

Lwów. Wczoraj po południu odbyło się posiedzenie klubu demokratycznego lewicy sejmowej. Obecnych było 26 posłów. Na posiedzeniu tem zapadły następujące uchwały: 1) Jednomyślnie uchwala się **utworzyć wspólny klub sejmowy na podstawie zasad Unii demokratycznej.** 2) Prezydyum lewicy reprezentować będzie klub na zewnątrz. Do prezydyum wybrani zostali: prezesem dr Juliusz Leo, zastępcami prezesa posłowie Bataglia i Rutowski, sekretarzami Jabłoński i Merunowicz, do komisyi parlamentarnej lewicy weszli: dr Ernest Adam, Bandrowski, Loewenstein i Oktaw Sala. 3) Uchwalono domagać się, aby Sejm wybrał komisyę-matkę i w tym celu uchwalono wnieść podpisane przez wszystkich członków lewicy żądanie zwołania Koła Sejmowego. 4) Uchwalono żądać wybrania komisyi dla reformy wyborczej i zgłosić w Sejmie odnośny wniosek. 5) Uchwalono wnieść interpelacyę w stanowczym tonie w sprawie zwoływania Sejmu w należytym terminie, w ten sposób, aby Sejm mógł spełnić wszystkie swe zadania. 6) Uchwalono zaproponować w Sejmie uczczenie przez Sejm Tołstoja, ewentualnie upoważnić prezydyum Sejmu do wysłania telegramu gratulacyjnego do Tołstoja. 7) Uchwalono wreszcie upoważnić niektórych członków lewicy do ponowienia wniosków zgłoszonych w czasie ostatniej kadencyi Sejmu przez lewicę, a zdążających do wzmocnienia autonomii.

Lwów. Po wyborze prezydyum lewicy nowo obrany prezes dr Juliusz Leo zabrawszy głos, zapewnił, że pozostanie bezstronnym wykonawcą idei demokratycznych i przestrzegać będzie wszystkich uchwał lewicy sejmowej. Podniósł także w wymownych słowach zasługi poprzedniego prezesa lewicy sejmowej, posła Albina Rajskiego.

Lwów. Wiadomość o konsolidacyi grup demokratycznych, stojących na podstawie P. S. D., wywołała w sferach poselskich wielkie wrażenie. Nie minęła też bez wrażenia wiadomość o wyborze prezydyum lewicy sejmowej.

Z klubu ludowców.

Lwów. Klub ludowców obradował wczoraj w gmachu sejmowym i ukonstytuował się. Prezesem wybrano p. Bernadzikowskiego, zastępcami Bojkę i Wincentego Witusza.

Fuzya grup konserwatywnych.

Lwów. Grupy posłów konserwatywnych odbywały wczoraj dłuższe narady. Głównym przedmiotem tych obrad była kwestya fuzyi pewnych grup konserwatywnych. Jak z pewnych stron zapewniają, dokonanie tej fuzyi jest zapewnione.

Ludowcy i konserwatyści.

Lwów. „Słowo Polskie" donosi: Z autentycznych źródeł dowiadujemy się, że niedawno odbyła się w Krakowie konferencya posłów koła krakowskiego z posłami stronnictwa ludowego, gdzie naradzano się nad utworzeniem w Sejmie wspólnego klubu agrarnego.

Nie wiemy, jakie na naradzie tej zapadły uchwały, sam fakt jednak tych narad jest znamiennym. Na te tajne układy, które niebawem wyjdą w Sejmie na wierzch, zwracamy uwagę. Klub ten konserwatystów i ludowców starać się będzie widocznie o utrącenie wniosków posłów demokratycznych. Zwłaszcza chodzi tu o niedopuszczenie do reformy wyborczej sejmowej. Rozumiemy to, ale czy ta rola ludowców, jaką im chcą nadać konserwatyści, będzie się zgadzać z rolą ludu wiejskiego?

Kluby ruskie.

Lwów. Wczoraj obradowały także oba kluby ruskie.

Zjazd br. Aerenthala z Izwolskim.

(*Telegr. „Nowej Reformy"*)

Karlsbad. Rosyjski minister spraw zagranicznych Izwolski wieczorem odjechał do Pragi, skąd dzisiaj udaje się do Buchlau.

Znaczenie zjazdu.

Wiedeń. „Politische Korrespondenz" zauważa, że koła polityczne austro-węgierskie ponowny zjazd bar. Aerenthala z Izwolskim, tworzący zakończenie konferencyi Aerenthala z kierującemi osobistościami mocarstw i konferencyj rozpoczętych w roku bieżącym przez odwiedziny wiosenne niemieckiego kanclerza w Wiedniu — oceniają jako pożądane i ważne wydarzenia.

Zjazd ten tworzy przedewszystkiem widzialne i ostateczne zaprzeczenie zapatrywania, jakoby w miejsce panującego przedtem austro-rosyjskiego porozumienia przyszło do nieporozumień. Ten pogląd szerzyły koła, którymby odpowiadał trwały rozdział albo przynajmniej nadzwyczaj oziębłe stosunki między Austro-Węgrami a Rosyą. W rzeczywistości stosunek obu mocarstw nie ma tego charakteru. Dla Austro-Węgier i Rosyi, jako sąsiada Turcyi, przyjazne usposobienie i współdziałanie w porozumieniu w kwestyach, dotyczących tego obszaru, jest rezultatem politycznej logiki, a obecny zjazd daje wyraźnie poznać, że po obu stronach istnieje pragnienie utrzymania tej harmonii, do której także ze wszystkich innych stron Europy niemniej wielką przywiązują wartość.

Wiedeń. „Wiener Allgem. Zeitung" zapewnia, że na dzisiejszej konferencyi austryackiego ministra spraw zagranicznych bar. Aerenthala z rosyjskim ministrem spraw zagranicznych Izwolskim w Buchlau zostaną usunięte resztki nieporozumień, jakie wybuchły między Rosyą a Austryą swego czasu w sprawie budowy kolei w Sandżaku.

Ks. Bülow o sytuacyi politycznej.

(*Telegr. „N. Reformy".*)

Londyn. Sidney Whitmann ogłasza w piśmie „Standard" swoje rozmowy z kanclerzem ks. Bülowem, którego odwiedzał trzy razy w Norderney. Ks. Bülow między innemi w sprawie rozwoju wypadków w Turcyi oświadczył co następuje:

Niemcy pragną, aby Turcya rozwijała się swobodnie pod silnym rządem. Nie jest prawdą, że sułtan zapytywał Niemcy o radę w sprawie swego ostatniego postępowania. Rząd niemiecki nie zwlekał przecież z wyrażeniem swej przyjaznej sympatyi wobec tak szczęśliwie bez przelewu krwi dokonanych zmian.

Londyn. Korespondent „Standardu", rozmawiając z kanclerzem ks. Bülowem podniósł, że w Anglii dla tego przejawia się usposobienie antiniemieckie, ponieważ w Anglii powszedniem jest uczucie niepewności co do politycznych zamiarów Niemiec. Ks. Bülow odpowiedział, że animozya między Niemcami a Anglią sprowadza pewne polityczne szaleństwo.

Kanclerz jako gentleman może zapewnić, że w Niemczech nikt nie myśli o wszczynaniu sporu z Anglią, a tem mniej o o wtargnięciu do Anglii.

Na zarzut prasy angielskiej, iż Niemcy zbroją się na morzu, aby dorównać flocie angielskiej, zauważył Bülow, że byłoby to może możliwem po 200 latach, choć i wtedy byłoby to wątpliwem. Na podstawie dat statystycznych wskazał Bülow, że ogólna pojemność angielskich okrętów wojennych wynosi 1,587.000 tonn, francuskiej floty 514.000 tonn, Stanów Zjednoczonych 614.000, zaś niemieckich okrętów wojennych tylko 474.000 tonn. Bülow dodał, że rząd niemiecki obstaje przy tem, aby cały program flotowy w obecnej swej formie został do r. 1913 przeprowadzony. Wielką ilość członków niemieckiego towarzystwa flotowego tłómaczy hr. Bülow tem, że Niemcy posiadają drugą z rzędu największą flotę handlową, co wzmaga zainteresowanie szerokich kół dla spraw marynarki.

Mówiąc o polityce Niemiec na bliskim Wschodzie i w Europie, zaznaczył ks. Bülow, że twierdzenie, jakoby Niemcy miały zamiar przywłaszczyć sobie część Austryi, jest niesłusznem, a jako dowód na to można przytoczyć choćby słowa Bismarka, który na podobny zarzut odpowiedział, że niemieckiego ministra, któryby chciał anektować część Austryi, należałoby powiesić.

Mówiąc o stosunkach Angli do Rosyi i o ostatnim zjeździe w Rewlu, oświadczył kanclerz, iż jego zdaniem, ze strony Rosyi nie należy oczekiwać niespodzianek, gdyż Rosya zanadto jest zajętą swemi wewnętrznemi sprawami, o czem świadczy n. p., że podczas pobytu Fallieresa w Rosyi, stracono w państwie 40 osób.

Kwestya marokańska.

(*Telegr. „N. Reformy".*)

Nota francusko-hiszpańska.

Berlin. Francuski ambasador i hiszpański zastępca dyplomatyczny wręczyli wczoraj w zagranicznym urzędzie zastępcy sekretarza stanu identyczną notę w kwestyi uznania Mulei Hafida.

Nota Mulej Hafida.

Tanger. Mulej Hafid wystosował do ciała dyplomatycznego w Tangerze notę, w której powołuje się na poprzednią swą notę, zawierającą prośbę o uznanie go sułtanem. Od tego czasu wszędzie w Maroku obwołano go sułtanem i dlatego było jego obowiązkiem objąć rządy i starać się o dobro i bezpieczeństwo swoich ludów. Jako władca Maroka, musi on także współdziałać w wykonaniu postanowień, uchwalonych w Algeciras, a jestto tylko wtedy możliwem, gdy pełnomocnicy jego będą uważani za przedstawicieli państwa marokańskiego i jako tacy będą mogli współdziałać z ciałem dyplomatycznem. W przeciwnym razie mogłoby nastąpić niepożądane zamieszanie. Dlatego Mulej Hafid prosi ciało dyplomatyczne, aby zwróciło się do swoich mocarstw w sprawie jego uznania, oraz zawiadomiło go o postanowieniu mocarstw. Rozumie się, że traktaty międzynarodowe, zawarte przez jego poprzedników, a zwłaszcza umowę z Algeciras, uznaje za ważną. W końcu wyraża nota nadzieję, że zaprzyjaźnione mocarstwa udzielą poparcia w kierunku przeprowadzenia reform, od których zależy postęp i dobro ludności marokańskiej.

Z Rosyi.

(*Tel. „N. Reformy".*)

Petersburg. „Now. Ruś" donosi, że prof. Petrażycki, który opuszcza katedrę uniwersytetu petersburskiego z powodu znanego rozporządzenia ministerstwa oświaty o profesorach-kadetach, zaproszony został do objęcia wykładów w uniwersytecie oksfordzkim.

Cholera.

Kijów. Pet. ag. tel. donosi: W dniach od 10—12 zachorowało tu 15 osób, zmarło 2. Ogółem od wybuchu epidemii zachorowało tu 152, zmarło 20.

Kijów. Pet. ag. tel. donosi: W pow. kaniowskim, berdyczowskim i wasylkowskim skonstatowano po 1 wypadku cholery.

Napad na pocztę.

Ufa. Pet. ag. tel. donosi: Wieczorem w pobliżu Ufy dokonano z zasadzki napadu na pocztę, wiozącą 30.000 rubli. W starciu zginął 1 strażnik i 1 koń, a 1 strażnik i 2 konie zostały ranione. Bandytów odparto, pieniądze ocalały.

Wypadki w Turcyi.

(*Telegr. „N. Reformy".*)

Reformy w armii.

Konstantynopol. Wobec wielu doniesień dzienników o rozpoczętej reorganizacyi tureckiej armii, należy skonstatować, że wprawdzie istnieją liczne pomysły i projekty, ale dotąd nie widać żadnych konkretnych rezultatów poważnej reformy armii i reforma ta jeszcze długo każe na siebie czekać. Tylko wypracowanie nowej ustawy wojskowej faktycznie rozpoczęto. Główna trudność tej ustawy polega na obowiązku służby wojskowej chrześcijan, przyczem chodzi o to, by chrześcijan w korzystny sposób zużytkować dla celów wojskowych.

Zatarg o bułgarskiego agenta dyplomatycznego.

Konstantynopol. Bułgarski agent dyplomatyczny Geszow nie otrzymał zaproszenia na obiad dyplomatyczny u ministra spraw zagranicznych i stosownie do polecenia swego rządu odjechał z Konstantynopola.

Konstantynopol. Dzienniki oświadczają, że rząd postąpił zupełnie poprawnie nie zapraszając agenta dyplomatycznego bułgarskiego na obiad wydany dla ciała dyplomatycznego, ponieważ Bułgarya jest wasalem Turcyi i jej zastępca nie ma tych praw, co inni dyplomaci.

TELEGRAMY

z dnia 15 września.

Wiedeń. Minister wojny Schönaich i minister obrony krajowej Georgi wczoraj rano odjechali na manewry do Veszprim.

Zarządzenia wobec cholery.

Wiedeń. Generalny inspektor austryackich kolei państwowych wysłał referenta sanitarnego generalnej inspekcyi na linie galicyjskie, aby przygotować przeprowadzenie zarządzeń przeciw zawleczeniu cholery z Rosyi.

Szkoła czeska w Wiedniu.

Wiedeń. Wczoraj odbyły się wpisy w prywatnej szkole czeskiej imienia Komenskyego. Kilkaset dzieci czeskich dla braku miejsca nie przyjęto. Deputacya, złożona z 12 matek czeskich, udała się pod przewodnictwem jednego z posłów czeskich do Rady państwa, do prezydyum ministerstwa, oraz do ministra oświaty i Rady szkolnej z zażaleniem, iż dzieci czeskie nie mogą otrzymać nauki w języku czeskim.

Koalicya chorwacko-serbska.

Zagrzeb. Węg. Biuro koresp. donosi: Komitet wykonawczy chorwacko-serbskiej koalicyi odbył onegdaj posiedzenie, na którem panowało wielkie rozgoryczenie i z wielu stron dano wyraz niezadowoleniu z obecnych rządów. — O przebiegu posiedzenia ogłoszono następujący komunikat:

Ze względu, że absolutystyczne rządy w Chorwacyi niezmiennie trwają, że rządzi się bez Sejmu i bez budżetu, że nawet wybranym posłom zakazano odbywania zgromadzeń ludowych, a przez to naruszono najpierwszą instytucyę konstytucyi, dalej ze względu na fakt, że pod kłamliwym płaszczykiem jakiejś wielkoserbskiej propagandy pojedyncze osoby więzi się, przez co osobista wolność każdej osoby, niemiłej panującym rządom, narażoną jest na szwank — komitet wykonawczy postanowił, aby możliwie najprędzej zwołać plenarne posiedzenie chorwacko-serbskiej koalicyi, które ma zastanowić się szczegółowo nad środkami i drogami, aby w drodze ustawowej i zgodnej z konstytucyą zorganizować ogólną obronę przeciwko obecnemu rządowi.

Aresztowania w Zemuniu.

Zemun. Węg. Biuro koresp. donosi: Policya uwięziła w sobotę sześciu serbskich studentów uniwersytetu, oskarżonych o zdradę stanu i podburzanie. Wczoraj dokonano dalszych trzech aresztowań. — Uwięzieni będą prawdopodobnie do dalszego śledztwa przewiezieni do Zagrzebia. Aresztowania te jednak nie stoją w żadnym związku z agitacyą wielkoserbską.

Prześladowanie prasy słowiańskiej w Bośni.

Sarajewo. Dziennik „Srbska Riec" został skonfiskowany za wydrukowanie uchwał kongresu dziennikarzy słowiańskich w Lublanie w kwestyi prześladowania prasy słowiańskiej w Bośni.

Zjazd socyalistów.

Norymberga. W niedzielę rozpoczęły się tu obrady zjazdu partyi socyalno-demokratycznej, w obecności 100 delegatów, w tem także kilku z Austryi. Na wczorajszych obradach zjazdu poseł Singer z Berlina postawił wniosek, ażeby uchwalono traktować budżet jako specyalny przedmiot, by wybrano Bebla referentem w tej sprawie i by delegatom z Bawaryi i z Badenu udzielono głosu o nieograniczonym czasie. Wniosek ten przyjęto.

Do wniosku delegatów z Magdeburga, w sprawie zagranicznej polityki i socyalnej demokracyi, by postawić ten wniosek jako nowy przedmiot obrad na porządku dziennym, Klues z Magdeburga zauważył, że traktowanie tego przedmiotu jest tem bardziej koniecznem, skoro Bebel w ostatnim czasie wobec zbratania się z robotnikami angielskimi zajął stanowisko, które nie zgadza się z dotychczasowem stanowiskiem stronnictwa. Frakcya parlamentu powinna zainterpelować rząd Rzeszy o sytuacyi co do zagranicznej polityki i zdeklarować stanowisko socyalnej demokracyi do zagranicznej polityki. Wniosek ten odrzucono.

Po powitaniu zagranicznych delegatów przez posła Singera, del. Kuelch z Londynu powitał zjazd imieniem socyalnej demokracyi angielskiej i zapewnił, że lud angielski, specyalnie robotnicy angielscy, są na wskroś pokojowo usposobieni. Heca wojenna uprawianą jest w Anglii jakoteż w innych wszystkich krajach przez rząd i klasy posiadające. Robotnicy angielscy zaprotestowali przeciwko wojnie z Boerami i wysłaniu angielskiej floty do Kronsztadu, ponieważ uważali to jako demonstracyę przeciwko Niemcom. Angielscy robotnicy — mówił mowca dalej — protestowali także, kiedy król Edward udawał się do Rewlu, angielscy robotnicy czują się członkami międzynarodowego socyalistycznego zjednoczenia i protestują przeciwko każdej wojnie, w jakimkolwiek interesie panującej klasy ona leży. Robotnicy muszą tem silniejszy protest podnieść przeciwko takiej wojnie, skoro podczas wybuchu wojny w pierwszej linii oni niosą skórę swą na targ wojenny.

Sanders z Londynu powitał następnie zjazd jako zastępca „Independant Labour Party" i zauważył, że heca wojenna w Anglii jest i tam tylko przez panujące klasy uprawiana, robotnicy angielscy protestują przeciwko wojnie.

Kronika.

Dziś:

Kraków, wtorek 15 września.

Kalendarzyk kościelny: Nikodema, Albina i Emila.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 5 m. 19, zachód o godz. 5 min. 52; długość dnia godzin 12 min. 33.

Teatr miejski w Krakowie: „20 dni kozy".

Teatr ludowy: „Kula u nogi".

Teatr rozmaitości w parku Krakowskim: Ostatnie przedstawienie o godz. 7 wieczorem.

Teatr miejski we Lwowie: „Cyganerya".

Instytut muzyczny. Nauka na kursach już się rozpoczęła. St. Giebułtowski, który prowadzi kurs skrzypcowy, powrócił do Krakowa z wakacyi i rozpoczyna dziś lekcye. Egzamina z gry skrzypcowej, odbywają się codziennie, między godz. 12—1 w południe w lokalu Instytutu, (Gołębia l. 14). Rezultat egzaminu rozstrzyga, czy uczeń przyjęty zostanie na wyższy, czy niższy kurs.

Z powodu licznych zgłoszeń, ogłasza Zarząd, że okazała się potrzeba otwarcia „kursu przygotowawczego" z gry fortepianowej i skrzypcowej. — Uczniowie zapisani na ten kurs za opłatą 12 K miesięcznie, będą pobierali naukę dwa razy tygodniowo, (osobno z każdym uczniem) na danym instrumencie. Również z powodu licznych zgłoszeń Zarząd widział się spowodowanym otworzyć kurs harmonii i historyi muzyki dla tych, którzy pragną pobierać w Instytucie nauki teoretyczne. Opłata za ten kurs wynosi 20 K miesięcznie.

Pierwszy wieczór kameralny urządzony staraniem Instytutu, odbędzie się w połowie października br. Bliższy program zostanie później ogłoszony.

Konkurs na parcelacyę gruntów przy kościele św. Salwatora. Towarzystwo urzędników budowy tanich domów przypomina, że termin konkursu na parcelacyę gruntów przy kościele św. Salwatora upływa z dniem dzisiejszym. Biuro Towarzystwa znajduje się obecnie przy ulicy Starowiślnej l. 16 I p.

Ślub p. Józefa Szafrańskiego, dyrektora syndykatu Towarzystw rolniczych w Krakowie, z panną Wandą Strzelbicką odbył się 12 b. m. w Wieliczce.

Usiłowane włamanie. Wczoraj aresztowała policya Antoniego Myśliwca, parobka firmy Haas-Süsberg, przyłapanego przez swego pracodawcę w chwili, gdy usiłując skraść z magazynu jeden zwój blachy cynkowej, dostał się do magazynu przez okno. W niedzielę zauważono, że kasa wertheimowska, stojąca w sklepie, gdzie Myśliwiec zajęty był w nocy robieniem porządków, ma ukręconą rączkę i nosi na sobie ślady usiłowanego włamania. Obok kasy znaleziono 6 zakrzywionych haków, któremi sprawca chciał otworzyć drzwi kasy. Ponieważ właściciel firmy podejrzywał o to swego parobka, więc kazał go aresztować. Myśliwiec, badany w policyi, przyznał się do zarzucanych mu czynów.

W sprawie popierania przemysłu. Z Pragi donoszą nam: W dniach 12 i 13 b. m. odbył się w Pradze zjazd delegatów austr. instytutów popierania przemysłu. Z Galicyi wzięli udział w zjeździe: dr Jahl jako delegat Wydziału krajowego, dr Benis imieniem krakowskiej Izby handlowej a sekr. Noel imieniem lwowskiej Izby handlowej, wreszcie kierownicy instytutów przemysłowych: krakowskiego — Stryjeński i Szczepański, a lwowskiego — Obmiński. Po zakończeniu obrad wydał zarząd miasta Pragi na cześć delegatów śniadanie, na którem powitał gości imieniem miasta dr Stych, a imieniem Wydziału krajowego Adamec, członek Izby panów. Na powitanie odpowiedział członek Wydziału kraj. dr Jahl, sławiąc cnoty i pracę Czechów i wzniósł okrzyk na cześć Czechów i stołecznego miasta Pragi. Niemcy w śniadaniu tem udziału nie wzięli.

Francuscy dziennikarze w Austryi. Z Tryestu telegrafują: Francuscy dziennikarze, którzy na zaproszenie ministra kolei znajdują się w podróży przez Austryę, bawili onegdaj jako goście austryackiego Lloydu.

Strajk księży. Z Rzymu telegrafują: W miejscowości Petralia Sotanna zastrejkowali wszyscy duchowni, ażeby zaprotestować przeciwko zwłoce w nadaniu swobodnych beneficiów i prebend księdzu Rattiemu, który wszedł w nieporozumienie z hierarchią kościelną.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 14 września.

HOTEL KRAKOWSKI: Hr. A. Gudin Lewkowicz z Petersburga. F. i R. Śnieżko-Błoccy z Zawichosta. Inż. J. Alisson-Maxwell z Indianopolu (Stany Zjedn.), Bar. von Raden z Warszawy, Dr E. Lafargue z Dijon (Francya), Hr. W. Bniuska z Rypina, O. Poczotowska z Noworadomska, B. i K. Łączyńskie z Krocic (Król. Pols.), Dym. Iwanowicz z Uralska, Inż. K. Kierbedź z Taganrogu. X. A. Ligoszewski z Dukli, A. Slavotinek z Presnitz. Prof. I. Pawiński z żoną z Radomia, A. Dworaeik z Ołomuńca, E. Kudela z Prościejowa, Dr J. Skokowski z Warszawy, M. Kanak z Kolina. G. Godlewscy z Bułowskiej Woli (Król. Pol.), M. Szyrajew z N. Sącza. Dr K. Sawer z Rożnowa, Dr F. Łopata z Oświęcima, A. Szczepański ze Lwowa, K. Czyński z Budapesztu, L. Maziarska ze Stanisławowa, B. Doliwa Czekalski z Krakowa. X. M. Ptaś z Dąbrowy górn., J. Niedara Dąbrowski z Niedar, K. Waldheim z Wiesbadenu, A. Tęgopij Popielarz z Poznania. Inż. W. Podczerwiński z Tustanowic, X. S. Żebrowski z Lublina, J. Slawik z żoną z Krakowa, Dr J. Szwede z Warszawy, R. Taylor z Charkowa (Rosya). K. Woliński z Zakopanego, C. Dąbski z Budapesztu. Mich. Kawecka z Koszyc (Węgry).

GRAND-HOTEL: K. Czaplicki z Otwocka (Gub. warsz.), T. Romański z Sosnowca, T. Szułdrzyński z Bolechowa (W. Ks. Pozn.), S. Godlewski z Warszawy, E. Glatter z Wiednia, M. Huber z Wiednia.

HOTEL SASKI: W. Rzuchowski z Płocka, E. Mycielska z Poznania. J. Żychlińska z Popiełowa, J. Zimmermann z Budapesztu. K. Koralewski z Zakopanego, F. Neubera i J. Singmeier z Mysłowic. K. Olszowski z Warszawy, M. Metrl z Wiednia. Z. Korsak z Petersburga. H. Lan- z Warszawy, R. Ostrowski z Warszawy, J. Gołkoutt z Łodzi, S. Sawicki z Warszawy. D. Lityński z Jarosławia. H. Mogilnicka z Płonka. J. Stern z Wiednia.

HOTEL POD RÓŻĄ: Ks. Pluciński z Rawy (Król. Pol.), M. Turlly z Warszawy. R. Poprawska z Rawy (Król. Pols.). Dr K. Krzaklewski z N. Targu, S. Weill z Wiednia. S. Samoszewski z Brześcia Kuj., J. Szenkierzyk z Jordanowa. Ks. L. Postówka z Gnojnika. A. Chrząszczewski z Wierzbinek (Król. Pols.), A. Kischy z Cieszyna. J. Postawkowa z Donos (Król. Pols.). J. Jacińska z Mierzyc. F. Zalewska z Danos (Król. Pol.). R. Jaczewska z Lublina. Z. Tyrakowska z Warszawy, Inż. K. Rosenbach ze Stryja. J. Oczkowscy z Ząbkowic, Drowie Staneccy z Kijowa. R. Dongles z Krakowa. T. Wierzchleyski z Karosuicy. T. Wroniewski z Wiednia, W. Neuding z Warszawy. Inż. A. Swański z Walowic. Dyr. L. Toeplitz z Turynu (Włochy), J. Grobicka z Wilkowa. A. Chrystowski z Oblygoska (Rosya), F. Wewiórska z Łomży. Hel. Sulimierska z Zawiercia. F. Ebłowski z Chełmna (W. Ks. Pozn.), Inż. H. Szeliga ze Lwowa. W. Paluszkiewicz z Szamotuł (W. Ks. Pozn.), P. Pagłodzińska z Kobylina (W. Ks. Pozn.). W. Szatkowska z Pobiednika (Król. Pol.). K. Karpińtki z Warszawy, M. Wójcicki ze Lwowa, H. Braunowa z Dąbrowy górn., Z. Nowakowscy z Warszawy, W. Waseljew z Miechowa, S. Domaradzki z Górna ad Sokołów, K. Masek z Pragi, J. Podczaska, inżyn. L.

Odstrcil z Przemyśla, L. Pauli ze Lwowa, M. Jezierska z Warszawy, J. Jaromin z Mędrzychowa, E. Tankaczowa ze Słomnik (Król. Pol.), M. Bujakowski z Rożnikowa, J. Muszyńscy ze Lwowa, S. Tractlerowa z Warszawy, Dr A. Kramer z Wiśnicza, M. Rokowski z Warszawy, S. Łuczycki z Krakowa, H. Klichowa z Dębiny, H. Stachiewiczówna z Kielc, Ks. S. Niedziołek z Łańcuta, M. Turczyńska z Sanoka, O. Heads z Budapesztu, M. Boglewska z Częstochowy, T. Gruszecki z Przemyśla, M. Krzanowski z Muszyny, S. Czartoryski z Newla, J. Mokulska z Bartoszewic, J. Skoblew Mroczyński z Krakowa, W. Kerber z Krosna, Z. Czarnocka z Bucza, B. Haber ze Stanisławowa, E. v. Tarławski z Ołomuńca, Jan Tomaszkiewicz, A. R. v. Zawadzki z Proschnitz.

Z Podgórza.

(Wywłaszczenie gruntów gminnych pod budowle wodne. — Kanał Odra-Wisła. — Kolejka z m. rzeźni do stacyi Podgórze-Płaszów. — Budowa nowego gmachu gimnazyum. — Budowa kościoła. — Komunikacya automobilowa Podgórze-Wieliczka. — Wybory do Rady miejskie).

Od czasu wejścia w życie ustawy, zatwierdzającej budowę dróg wodnych a w szczególności skanalizowanie Wisły i otworzenie doniosłej dla kraju drogi wodnej zapomocą kanału Odra-Wisła, przystąpiła dyrekcya budowy dróg wodnych do przedwstępnych działań i pertraktacyj, obejmujących wytyczenie trasy nowego kanału oraz oznaczenie pasu nadbrzeżnych gruntów, przeznaczonych pod wywłaszczenie z obu stron Wisły. Liczne komisye i rozprawy ekspropriacyjne, jakie w zeszłym miesiącu w Krakowie i Podgórzu obradowały, zakończyły już swą działalność i obecnie ekspozytura dyrekcyi budowy dróg wodnych przedłożyła magistratowi podgórskiemu warunki, dotyczące nabycia gruntów z prawego brzegu Wisły, przeznaczonych pod wywłaszczenie. Ponieważ grunta te są własnością m. Podgórza a na nich znajdują się rozmaite budynki i zakłady miejskie, których usunięcie stoi naturalnie w ścisłym związku z wywłaszczeniem — miasto Podgórze za budowle te zażądało również odszkodowania, na co dyrekcya budowy wodnych się zgodziła. Na ostatniem posiedzeniu Rady m. Podgórza załatwiono ostatecznie tę sprawę i Rada aprobowała warunki, przedłożone przez dyrekcyę dróg wodnych gminie.

Warunki te, oznaczały w pierwszym rzędzie zasadniczą cenę, wywłaszczyć się mających gruntów. I tak, cały kompleks tych gruntów rozgraniczono ze względu na ich położenie i wartość na 2 części. Punktem rozgraniczającym ustanowiono most na Wiśle, łączący Kraków z Podgórzem i za grunta położone od tego miejsca w kierunku Ludwinowa, czyli w górę Wisły, oznaczono cenę 13 K za 1 metr kwadratowy, czyli 74000 K za 1 mórg. Od mostu zaś w kierunku Płaszowa przyjęto niższą cenę, a mianowicie 2 K za jeden metr, czyli za 1 mórg 16000 K.

Dalsze punkta warunków określają wysokość odszkodowania, jakie ma otrzymać miasto Podgórze za usunięcie i przeniesienie z rejonu wywłaszczonego różnych budowli i objektów tam stojących. I tak, za przeniesienie części targowicy w inne miejsce (obecnie naprzeciw młynów Barucha się mieszczącej) oznaczono cenę 18.740 K. Za przebudowę pewnej części elektrowni, mianowicie kotłowni, również na rejonie wywłaszczonym leżącej, ustanowiono odszkodowanie w kwocie 22.195 K i odszkodowanie to przyjął zarząd miasta tylko pod warunkiem, że skarb państwa odstąpi gminie na własność część swych gruntów t. zw. „posalinarnych", do elektrowni przylegających i koniecznie do utrzymania tego zakładu na przyszłość potrzebnych, a to po tej samej cenie, jaką miasto oferuje za grunta wywłaszczane w tem miejscu dyrekcyi dróg wodnych. Ponieważ na rejonie wywłaszczonym znajduje się także wodociąg, zasilający elektrownię, miasto zażądało, aby wodociąg ten dyrekcya dróg wodnych przeniosła własnym kosztem na inne miejsce, i to w ten sposób, aby elektrownia nie była pozbawioną wody. — Za wszelkie inne objekta, znajdujące się na rejonie wywłaszczonym, ustanowiono cenę 47.341 K. Warunki te, już obustronnie przez miasto Podgórze i dyrekcyę dróg wodnych przyjęte, będą obowiązywać po 14 dniach od ostatniego posiedzenia Rady m. Podgórza, t. j. z dniem 24 b. m.

Transakcya powyższa przyniesie miastu Podgórze przeszło pół miliona koron.

Druga sprawa ważna dla rozwoju miasta Podgórza, budowa kolejki żelaznej z rzeźni miejskiej do stacyi Podgórze—Płaszów, wchodzi obecnie na porządek dzienny. Już w r. 1902 zarząd miasta Podgórza, uznając trudności, jakie ruch towarowy napotykał z powodu znacznej odległości stacyi towarowej Podgórze—Płaszów od miasta, postanowił połączyć miasto w punkcie obok rzeźni wprost z tą stacyą kolejką wąskotorową. Obok rzeźni miała być składnica towarowa i towary mogły być stąd wprost do Płaszowa drogą żelazną transportowane. W r. 1902 uzyskało miasto koncesyę na budowę tej kolejki we własnym zarządzie. Budowa jednak natrafiła na pewne trudności, a przedsiębiorstwo takie, w skromnych rozmiarach przez miasto prowadzone, nie zapowiadało odpowiednich zysków, tem bardziej, iż według ustaw kolejowych, z kolejki tej nie mogłyby bezpośrednio korzystać strony głównie interesowane, a więc kupcy i publiczność, lecz tylko gmina, jako właściciel. Wyasygnowana na cel budowy przez miasto w r. 1904 kwota 50.284 K oraz grunta również nie wystarczały na cele przedsiębiorstwa, obliczonego na większą skalę.

Z tego powodu gmina odniosła się do zarządu kolei państwowej, aby ten objął budowę tej linii kolejowej, a miasto ofiarowało przyczynienie się do kosztów przedsiębiorstwa. Ponieważ zarząd kolei propozycyę gminy aprobował, sprawa cała znalazła się we właściwym stadyum. Miasto w planach swych zamierzało pierwotnie wybudować kolejkę w nader skromnych rozmiarach, a przy rzeźni wystawić zaledwie rampę. Obecnie przy rzeźni stanie osobna stacya, ładownia, magazyny; wogóle będzie to już odnoga kolei w całem tego słowa znaczeniu. Kolejka ta wzmoże w znacznym stopniu ruch towarowy Podgórza, a szczególnie wywóz mięsa i dowóz węgla, którego blisko 50 wagonów miasto na tydzień konsumuje. Do dziś trzeba jeszcze wozami daleką drogą produkta dowozić do Płaszowa lub ze składów tamtejszych przywozić do miasta. Strata czasu, wysokie koszta takiego dowozu, a w końcu liczne kradzieże po drodze — będą już po wybudowaniu kolejki usunięte.

Kolej państwowa postanowiła jeszcze w roku bieżącym przystąpić do budowy kolejki, a a świadczy o tem fakt, iż zażądała przed kilku tygodniami wyasygnowania przez miasto 40.000 koron na cele budowy. Kwota ta została w myśl uchwały Rady miasta na jednem z ostatnich posiedzeń zarządowi kolei wyasygnowaną, a jest częścią sumy, jaką zobowiązało się miasto przyczynić się do budowy.

Również ważną dla m. Podgórza jest budowa nowego gmachu dla gimnazyum, która ma być w przyszłym roku rozpoczętą. Jak wiadomo, stary gmach gimnazyalny był dla celów naukowych z wielu względów nieodpowiedni. Z powodu szczupłości sal przepełnienie w razie większej liczby uczniów, co w ostatnich latach było ciągle na porządku dziennym — dawało się dotkliwie odczuwać. Względy hygieny również wiele pozostawiały do życzenia. Wobec ogólnych utyskiwań postanowiło miasto domagać się u rządu nowego gmachu, a pertraktacye w tym kierunku zostały już uwieńczone pomyślnym rezultatem. Ministerstwo oświaty akceptowało już plany nowego gmachu i wstawiło do budżetu na rok 1909 odpowiedni fundusz.

W przyszłym tedy roku stanie w Podgórzu za ulicą Redemptorystów nowy gmach gimnazyalny. Gmina ofiarowała się przyczynić do kosztów budowy tego gmachu, w zamian za co rząd odstąpi jej na własność stary budynek, który znowu miasto po dokonaniu odpowiednich przeróbek i adaptacyj użyje na szkołę ludową. W ten sposób załatwioną zostanie częściowo druga nader piekąca kwestya, jaką wytwarzał w Podgórzu dotkliwy brak odpowiedniej liczby szkół ludowych.

Budowa kościoła w Podgórzu, jak się dowiadujemy, nie będzie ukończoną wcześniej aż pó źną jesienią. Z tego względu komitet budowy odłożył uroczystość poświęcenia kościoła aż do wiosny przyszłego roku, w celu umożliwienia jak największej liczbie ludności powiatu wzięcia udziału w tej uroczystości. Co się tyczy samej budowy, to zewnątrz jest ona już prawie ukończoną. Wnętrze kościoła natomiast wiele jeszcze przedstawia do roboty. Obecnie odbywa się szlifowanie i kładzenie nader efektownej, marmurowej posadzki.

Temi dniami rozważano w Podgórzu sprawę połączenia automobilowego z Wieliczką. Jak wiadomo, gmina m. Wieliczki zdecydowała się zaprowadzić we własnym zarządzie komunikacyę automobilową z Wieliczki do Podgórza i o koncesyę na to przedsiębiorstwo wniosła podanie do namiestnictwa. Obecnie namiestnictwo zwróciło się w tej sprawie do starostwa i magistratu m. Podgórza o informacye co do potrzeby pobobnego środka komunikacyjnego na drodze Podgórze-Wieliczka. Jak się dowiadujemy, obie zapytywane władze wydały nader przychylne orzeczenia. Spodziewać się należy, iż sprawa ta wkrótce będzie zrealizowaną.

Wybory uzupełniające do Rady miejskiej w Podgórzu na 6 radnych i 3 zastępców, odbędą się, jak wiadomo, z końcem września b. r. — Ruch agitacyjny jest już obecnie wzmożony, a w tych dniach ma być zwołane ogólne zgromadzenie wyborców celem ukonstytuowania komitetu wyborczego.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Oddzielne numera „N. Reformy"
poranne po **4 hal.,** popołudniowe po **10 hal.** za egzemplarz, nabywać można:

W Krakowie:
W Administracyi „N. Reformy", ul. Jagiellońska 10.
W Rynku głównym: Trafika gł., w Sukiennicach: Handel Karlińskiego, sklep (w hali) Mańkowskiej.
Na Małym Rynku: Trafika Alfusa, stolik Agencyi J. Hopcasa i Salomonowej.
Przy ul. Siennej: Handel J. Dębkowskiego (obok Gimnazyum św. Jacka).
Przy ul. Floryańskiej: Handel Wakulskiego l. 18, Trafika Markowicza l. 22.
Przy ul. Karmelickiej: Handel J. Ekiera l. 18, Handel Gwaraszkila l. 6, Gurawski l. 46.
Przy ul. Długiej: Handel Bęknera l. 4, Handel Ł. Mackiewicza l. 34, Handel F. Kusza l. 33, Handel Berwalda l. 53.
Plac Matejki: Trafika Aleksandrowicza w Hotelu Centralnym.
Na plantacyach w kiosku u wylotu ul. Szpitalnej.
Przy ul. Grodzkiej: Handel Baumingera l. 10, W. Rosenblum, skład papieru, Handel Rympla l. 60.
Przy ul. Zwierzynieckiej: Stanisław Nikiel, handel korzenny, l. 29.
Przy ul. Szpitalnej: Trafika G. Glücklicha.
Przy ul. Wolskiej (przy moście) Handel J. Goldberga.
Przy ul. Wielopole: Handel H. Stattera l. 18.
Przy ul. Starowiślnej: Trafika obok fabryki tutek W. Bełdowskiego.
Przy ul. Wiślnej: Trafika l. 11.
Przy ul. Dietlowskiej: Kiosk biura Hopcasa i Salomonowej.
Przy ul. Krakowskiej: (w hotelu Müllera) Handel Mannego.
Przy ul. Krowoderskiej: Handel Wildstossera.
Przy ul. Szewskiej: Handel Kretschmera l. 23.
Plac WW. Świętych: Handel Frommera, l. 11.
Przy ul. Dominikańskiej: Trafika K. Schreibera, l. 2.
Przy ul. Lubicz: Handel B. Rosenstocka, l. 1.
Przy ul. Lubicz: Handel Jakóbowicza.

W Podgórzu:
Księgarnia Poturalskiego. Główna trafika.

W Dębnikach:
Handel J. Pobudkiewicza, Rynek 166.

Na Zwierzyńcu:
Handel Dudkiewicza.

◆ ◆ ◆

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.